

SŁUGA BOŻY
O. PIOTR SEMENENKO CR
I ZMARTWYCHWSTAŃCZA SZKOŁA DUCHOWOŚCI

DUCHOWOŚĆ KLASZTORÓW POLSKICH: PRZEKAZ I KOMUNIKACJA III

SŁUGA BOŻY
O. PIOTR SEMENENKO CR

I ZMARTWYCHWSTAŃCZA SZKOŁA DUCHOWOŚCI

MATERIAŁY Z SYMPOZJUM

Centrum Resurrectionis, Kraków
15 marca 2011 r.

REDAKCJA

ks. Wojciech Misztal
ks. Wojciech Mleczo CR

z prac
Katedry Duchowości Mediów i Relacji Społecznych,
Wydział Nauk Społecznych
Uniwersytetu Papieskiego Jana Pawła II w Krakowie

Kraków 2011

ks. Janusz Mastalski

Uniwersytet Papieski Jana Pawła II w Krakowie

Zasady wychowawcze w świetle twórczości ks. Piotra Semeneki

Problem wychowania w dzisiejszym świecie jawi się jako niezwykle skomplikowane i trudne wyzwanie, związane z siecią coraz większych możliwości ludzkiego rozumu. Świat staje się globalną przestrzenią, w której człowiek jest jakby mniej człowiekiem. Odarty ze swej duchowości zachwyca się iluzją wszechmocy i wszechwiedzy. Próbuje w ten sposób zastąpić Boga, który jawi się jako niewygodny gwarant zasad i wartości. Cywilizacyjny harmider sprawia, że osoba przekształca się w trybik ogromnej maszyny zwanej globalizacją. Ponadto XXI w. to era globalizacji, w której *news* staje się istotnym elementem cywilizacyjnej konsumpcji.

Istnieje zatem społeczeństwo informacyjne, w którym „informacja stała się podstawowym znaczącym towarem. Szeroki dostęp do niej jest tutaj równoznaczny z posiadaniem władzy. Stanowi istotny czynnik rozwoju kulturalnego i społecznego. Kluczowym zaś problemem jest przyrost i szybkie tempo informacji, jej kontrola i dystrybucja”¹. Świat staje się podobny do systemu sieci komunikacyjnej, w której „wszystko jest otwarte, publiczne, dostępne, wszystko jest na powierzchni. Nie ma nic głębokiego i niczego się nie da dłużej ukryć. Nie ma bezpiecznej prywatności ani we własnej duszy, ani gdzie indziej; świat

¹ J. Gajda, *Media a edukacja*, Kraków 2003, s. 136.

znaków jest falującym, jednopoziomowym kontinuum, bez żadnego zewnątrz i bez sekretnych miejsc². A przecież każdy człowiek potrzebuje intymności, ale i z drugiej strony bliskości, którą może zapewnić tylko autentyczny, bezpośredni kontakt z drugim człowiekiem.

Ks. Piotr Semenenko jako wychowawca ponadczasowy

W powyższym kontekście proces wychowania jawi się więc jako niezwykle trudny obszar ludzkiej aktywności. Wydaje się, że współcześni pedagodzy zbyt często próbują eksperymentować, a zapominają o klasykach, którzy przed wieloma latami udowodnili swoimi metodami wychowawczymi, iż można bez problemu skutecznie oddziaływać na młode pokolenie.

Niewątpliwie taką osobą był ks. Piotr Semenenko (1814–1880) – współzałożyciel i generał zmartwychwstańców. Filozof i teolog. Uczestnik powstania listopadowego. Twórca głównych idei duchowości zgromadzenia. Jak pisze ks. W. Młeczko, „wiele uwagi poświęcał wychowaniu młodzieży. Pragnął ożywić w nich umiłowanie nauki i świętości. Jego zdaniem tylko wiara mogła dać impuls do poświęceń, porządek, zgodę i przestrzeganie praw moralnych. Dał podwaliny pod zmartwychwstańczy system wychowawczy³”.

Warto zatem przyrzeć się bliżej pewnym ideom pedagogicznym, które mają charakter ponadczasowy. Można je z pełną odpowiedzialnością zastosować we współczesnym systemie wychowania dzieci i młodzieży.

Sugestie ks. Semenenki wpisują się w ogólne idee wychowania w duchu zmartwychwstańskim, bowiem – jak pisał ks. P. Smolikowski – „nasi wychowankowie, jak wszyscy inni ludzie, mają w sobie załączek wszelkiego możliwego zła, ponieważ są obciąże-

² D. Cupitt, *Po Bogu*, Warszawa 1998, s. 11.

³ <http://www.biz.xcr.pl/biogram-1.html>.

ni skutkami grzechu pierworodnego. Zatem, jeżeli nie potrafimy dostrzec w nich pewnej przewrotności i złości [złej skłonności], oznacza, że ich dobrze nie znamy. Z drugiej strony, nasi wychowankowie razem z wszelkim złem posiadają również załączki wszelkiego możliwego dobra. Stąd, jeżeli dostrzegamy w nich tylko zło, to również jest pewne, że jeszcze ich dobrze nie znamy. Pomimo wszelkiego zła mogą się stawać i być, także teraz, najlepszymi; a także pomimo ich wszelkiego dobra mogą się stawać i być, również obecnie, najgorszymi; ponieważ wszystko zależy od dobrego lub złego użycia ich wolnej woli⁴.

Ks. Semenenko był świadom założeń wychowawczych preferowanych w zgromadzeniu. Zgadzał się, że „wychowanie nasze nie polega na zamazywaniu, gładzeniu zła, musi to zło u nas bardziej na wierzch wychodzić niżby to było przy innym systemie wychowawczym. Prócz tego, jeśliśmy doszli do pewnego rezultatu, doszliśmy walką taką, ale walka trwa ciągle i trwać ciągle będzie, a przy walce niejedni mogą upaść⁵”.

W związku z tym pisał przed laty, że „z długiego doświadczenia powiedzieć mogę, że przyczyną, dla której ludzie nie umieją znaleźć się w pokusach, jest właśnie to, że nie znają swojej nędzy, nie odróżniają jej od grzechu, nie wiedzą, że nędza nie jest grzechem. Zazwyczaj albo widzą jakkolwiek swą nędzę i poczytują ją za to samo co grzech, albo też, nie poczuwając się do grzechu, nie zważają na swoją nędzę, chociaż czasem nawet mówią o niej. Pierwsi w strasznych są trwogach, zamieszaniach, żadnego kroku swego niepewni, ciągle się kłopotają; drudzy przeciwnie, coś tam ogólnie wiedzą o swej nędzy, lecz że grzechu ciężkiego na sumieniu nie mają, więc się o nią nie troszczą i ją lekceważą⁶”.

⁴ P. Smolikowski, *Esperimenti pedagogici*, [w:] „Annali dei Resurrezionisti”, anno I, Roma 1900, s. 46–47 [za:] W. Młeczko, *Szkoła Wyższa im. B. Jańskiego w nurcie systemów edukacji chrześcijańskiej*, Kraków 2006 (maszynopis), s. 31–32.

⁵ Stowarzyszenie opieki nad Internatem Ruskim XX Zmartwychwstańców we Lwowie. Sprawozdanie ks. Smolikowskiego, Lwów 1887, s. 18.

⁶ P. Semenenko, *O pokusach*, Kraków 2001, s. 52.

Świadom tego starał się stworzyć zwarty system wychowania, w którym można zauważyć pewne priorytety. Oczywiście, nie sformułował w sensie ścisłym zasad wychowawczych, ale z tekstów jakie zostawił, można sformułować bardzo konkretne reguły postępowania w procesie wychowania.

Ponadczasowe zasady wychowawcze

Zasada wierności Bogu i człowiekowi

Ks. P. Semenenko miał świadomość, że system wychowania powinien opierać się na trwałym fundamencie; powinien mieć podstawę i niejako punkt odniesienia. Jako człowiek głęboko wierzący był przekonany, że wychowanie musi opierać się na trwałych wartościach, które wynikają z wiary w Boga. Wierzył, że Stwórca daje człowiekowi ogromną moc, aby ten stał się bardziej człowiekiem, a zatem stworzeniem Bożym, powołanym do zwycięstwa. W jego tekstach można odnaleźć głębokie przekonanie o tym, że tylko z Bogiem można osiągnąć cokolwiek, a przede wszystkim zrealizować swoje powołanie. Pisał: „Bóg sam chce, aby człowiek został Bogiem (...). Chrześcijaństwo przychodzi w pomoc człowiekowi, i daje (...) wzwyż nad siłę przyrodzoną inną siłę, daje Bożą łaskę, w duszy wiernej nigdy w skutku nieomylną. Wtedy wolna wola człowieka, nie zarozumiała, ale pokorna, nie swawolna, ale posłuszna, nie samowładna, ale Bożomocna, (...) oparta na podwalinie woli Bożej, silna tą dźwignią łaski i działającej przez nią miłości, prowadzi wybrańca po drodze powołania swego”⁷.

Ks. P. Semenenko był zatem przekonany, iż wychowanie musi odbywać się w oparciu o zasadę wierności Bogu i człowiekowi. Był prekursorem owej reguły, bowiem została ona później na tyle upowszechniona, że stała się niejako metazasadą w katechezie.

⁷ P. Semenenko, *Credo*, Kraków 1907, s. 147.

Wierność Bogu implikuje charakter chrystologiczny, trynitarny, eklezjalny i sakramentalny katechezy.⁸ Wierność człowiekowi natomiast postuluje respektowanie realnych zainteresowań człowieka i jego mentalności. Wybitny katechetyk niemiecki, A. Exeler (1926–1983), tak komentował powyższą prawidłowość: „Głoszenie nauki Bożej i interpretacja podstawowych doświadczeń ludzkich są ze sobą w sposób istotny powiązane. Nauka Boża nie znajdzie oddźwięku i nie wzbudzi żywej wiary w człowieku, jeśli nie nawiąże do jego osobistych doświadczeń”⁹.

Jak więc widać, ks. P. Semenenko kładł szczególny nacisk na wychowanie religijne oraz wartości wynikające z ewangelicznego orędzia. Dlatego też tak bardzo doceniał modlitwę, która stała się także „narzędziem wychowawczym”.

Zasada wychowania w oparciu o modlitwę

Modlitwa dla ks. P. Semeneki miała szczególne znaczenie. W wielu listach i swoich dziełach stawiał ją jako fundament wszystkich działań. Pisał, że „jeżeli Bóg jest miłością i uświęceniem, modlitwa jest także miłością i miłosnym, a uświęcającym współdziałaniem”¹⁰. Stąd też wychowanie jest współpracą ze Stwórcą w przestrzeni dialogu modlitewnego. Modlitwa ma być siłą napędową życia nadprzyrodzonego, wielką pomocą w oczyszczaniu się ze zła i nabywaniu dobra¹¹. W swoich listach zachęcał: „Trzeba, prawi, modlić się zawsze i nigdy nie ustawać – *Oportet semper orare et nunquam deficere*. Tą modlitwą możesz Go zawsze chwalić. Jednakowoż do modlitwy potrzeba

⁸ B. Nadolski, *Joseph Colomb: Le service de l'Evangile. Manuel catechetique*, „Katecheta” 13 (1969), s. 140.

⁹ A. Exeler, *Katecheza głoszeniem nauki Bożej i interpretacją doświadczenia*, „Katecheta” 15 (1971), s. 35.

¹⁰ P. Semenenko, *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. I, Lwów 1913, s. 384.

¹¹ P. Semenenko, *Życie wewnętrzne*, Lwów 1931, s. 36.

czynów koniecznie i dlatego Twoje powiedzenie tak mi się podoba. Owszem, cała modlitwa powinna być obróconą do czynów, powinna się zamienić w czyn, tak jak czyn powinien stać się modlitwą. Dopiero wtenczas będzie harmonia w życiu¹².

Modlitwa głęboko przeżywana przez wychowanków niesie ze sobą aspekt egzystencjalny. Człowiek, który spotyka się z Bogiem w dialogu, pochyla się również nad swoim życiem, dokonuje refleksji nad moralną jakością swoich wyborów. Dlatego też modlitwa jest przestrzenią do formowania postępowania zgodnego z Dekalogiem. Nie miał co do tego żadnej wątpliwości ks. P. Semenenko. Uważał, że modlitwa powinna wyznaczać harmonogram dnia. W liście do o. Władysława Witkowskiego pisał: „Przypominam Ci, cośmy mówili o potrzebie modlitwy i znowu Ciebie do modlitwy zapędzam. Dla Ciebie najważniejszą jest rzeczą, żebyś się wziął szczerze do modlitwy i nie opuszczał jej, ale owszem, w niej trwał. Ona Cię zbawi. Radzę Ci, mój najdroższy, abyś co dzień pewną stałą godzinę na modlitwę sobie naznaczył i z początku przymuszał się i gwałt sobie zadawał, aby tę modlitwę odbyć. Po pewnym czasie, jak się dobrze przewyciężysz i w ten tok modlitwy wejdiesz, będą to dla Ciebie najmilsze godziny życia Twojego. Bardzo Cię o to proszę, bardzo Ci to radzę i w dodatku chcę, abyś mi o tym napisał, czy to czynisz, czy nie¹³.”

Jak więc, widać proces wychowania oraz samowychowania ks. P. Semenenko związał z modlitwą. Był przekonany, iż dobre zrozumienie istoty modlitwy i jej codzienne praktykowanie staną się źródłem kształtowania pożądaných postaw. Pewnie też i dlatego starał się dogłębnie wyjaśniać istotę spotkania ze Stwórcą. Napisał przecież traktat o Modlitwie Pańskiej¹⁴. Modlitwa doprowadziła go do kolejnej przestrzeni, w której wychowanek powinien przebywać. Jest to przestrzeń miłości.

¹² P. Semenenko, *Listy*, t. XIV, Rzym 2009, s. 12.

¹³ P. Semenenko, *Listy*, t. XIII, Rzym 2008, s. 36–37.

¹⁴ P. Semenenko, *Ojciec nasz*, Kraków 1896.

Zasada wychowania w miłości

Nie ma prawdziwego, skutecznego wychowania w jakimkolwiek środowisku bez miłości, która jest fundamentem wszelkich więzi i relacji międzyludzkich. Miłość jest przecież wartością, która stanowi fundament wychowania do wartości przez wartości¹⁵. Świadom tego ks. P. Semenenko pouczał: „Miłość jest poświęceniem, oddaniem się zupełnym, bez względu na to, czy przedmiot ukochany, to jest osoba ukochana, odpowie na tę miłość, czy nie. Przywiązanie zaś oddaje się wprawdzie, ale w zamian za to chce koniecznie także wziąć. *De ut des*, oto zasada przywiązania¹⁶.”

Jak widać, to nie tylko zachęta do kierowania się w swoich wyborach miłością. Była ona dokładnie definiowana i omawiana. Pisał: „Nie masz pokoju na ziemi, bo nie ma miłości. Nie ma pokoju w nas samych, bo nie ma w nas miłości. Pusto w nas albo też smutno nam, męczymy się, dręczymy, jesteśmy z sobą w niezgodzie, bo nie kochamy, albo, jeśli kochamy, to źle kochamy. Oto kochamy samych siebie lub też kochamy innych dla siebie, i dlatego tak nam źle. Nie masz, Bracia moi, tortury większej jak miłość własna. O męczennicy własnej miłości, przynoszę wam słowo pokoju! Jeśli wam chodzi o ulgę własną, tedy ją zrozumieć, przyjmijcie i czyńcie, a co większa, jeśli wam chodzi o Boga¹⁷.”

Można zatem powiedzieć, iż w procesie wychowania niezwykle istotną regułą była zasada wychowania do miłości, przez miłość. Niewątpliwie, wpisuje się to w istotę posługi zmartwychwstańców. To przecież „na początku swojego nawrócenia Jański pisał: Mam zamiar przemówić do Piotra i Adama o miłości przez Chrystusa i na zawsze w Chrystusie, jako zasadzie naszego

¹⁵ J. Mastalski, *Jak dobrze wychować dziecko?*, Kraków 2009, s. 259.

¹⁶ P. Semenenko, *Ćwiczenia duchowne*, Kraków 1903, s. 28.

¹⁷ P. Semenenko, *Kazania na niedziele i święta roku kościelnego*, t. II, Lwów 1913, s. 107.

braterstwa i naszego wspólnego życia, o obowiązku, ile dzisiaj, wzajemnej modlitwy i wzajemnej poprawy”¹⁸. Był w tym ks. P. Semenenko popierany przez współbraci, o czym mogą świadczyć adresowane do niego listy. W jednym z nich można przeczytać afirmację działań wychowawczych: „Nasz sposób wychowania śmiały i nowy, ale też jedyny na dzisiejsze czasy”¹⁹.

Zasada wychowania do wolności

Ks. P. Semenenko wiedział, że wartość wolności jest nie do przeceniania. Nie tylko ze względu na niewolę narodu, ale przede wszystkim ze względu na zniewolenie grzechem. Stąd też wielokrotnie zachęcał do walki o wewnętrzną wolność. W jednym z listów pisał: „Następnie nie szukaj swojego JA ani się zatrzymuj na tamtej osobie, na jego JA (...). Jeśli mi powiesz, że to trudne do poznania itd., odpowiem Ci, że wcale nie trudne, jeżeli dusza jest w porządku, to jest w prawdzie i w owym, o którym mówiłem wyrzeczeniu się własnej pociechy i siebie samej. Jednakowoż, jeśliby co jeszcze było trudnym, tedy są znaki do rozpoznania. Dam Ci trzy główne:

- **gorączka:** kiedy pragniesz, szukasz, wybiegasz, krzątasz się;
- **obawa:** kiedy się lękasz, czy będzie czy nie będzie, czy stanie, czy nie stanie, czy czasem nie stracisz;
- **żal i smutek:** kiedy nie stanie się, kiedy stracisz, kiedy nie masz.

Trzy są odwrotne znaki porządku w duszy: **trzeźwość uczucia, pokój ducha, pogoda i wesele całej duszy** i istoty objawiającej się w każdym przypadku, czy pomyślnym czy przeciwnym”²⁰.

¹⁸ P. Semenenko, *Ćwiczenia duchowne*, dz. cyt., s. 13.

¹⁹ P. Smolikowski, *List do P. Semenenki*, [w:] P. Smolikowski, *Korespondencja z O. Semenenką*, zebrał J. Mrówczyński, Warszawa 1989, s. 245.

²⁰ P. Semenenko, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 158.

Wychowanie do wolności jest szczególnie ważnym obszarem oddziaływań na wychowanka. W związku z tym w placówkach zmartwychwstańczych nacisk był położony na samodyscyplinę i odpowiedzialność za siebie i drugiego. Czyż takie idee nie przyświecały późniejszej nauce Jana Pawła II? Jeszcze jako K. Wojtyła pisał: „Osoba ludzka jest takim dobrem (...), które nie może być traktowane jako przedmiot użycia, a właściwe i pełnowartościowe odniesienie do niej stanowi tylko miłość”²¹.

Konsekwencją samowychowania, w którym miłość stanowi podstawę, jest zasymilowanie wartości i norm, które z czasem stają się wewnętrznymi osiągnięciami rozwojowymi. Pewnie też dlatego ks. P. Semenenko przywiązywał tak wielką wagę do dyscypliny w ciągu całego dnia. Zachęcał do układania programu każdego dnia i trzymania się wytyczonych godzin i zajęć. Był przekonany, że uporządkowanie czasu przynosi prawdziwe efekty wychowawcze. Potrafił nawet ułożyć taki wzorcowy harmonogram osobie proszącej o wskazówki w uporządkowaniu życia²². W ten sposób pokazywał wszystkim, że powołaniem człowieka jest dążenie do świętości.

Zasada dążenia do świętości

Niewątpliwie, jego dążenie do świętości stanowiło priorytet w pracy nad sobą. Ks. P. Semenenko zachęcał innych do troski o swoje osobiste, codzienne wybory, które mają człowieka przybliżyć do Boga. Mieściło się to w koncepcji systemu wychowawczego zmartwychwstańców, bowiem „założenia systemu wychowawczego i przyjęta koncepcja człowieka są ściśle związane z zasadami pełniącymi rolę ogólnych norm procesu wychowania. System wychowawczy zgromadzenia zawiera trzy podstawowe zasady: miłości, prawdy i dobra, które mają

²¹ K. Wojtyła, *Miłość i odpowiedzialność*, Lublin 1982, s. 43.

²² P. Semenenko, *Listy duchowne*, Kraków 1924, s. 49–54.

na celu wszechstronne wykształcenie człowieka. Zasada miłości zbudowana na wolnej woli, implikuje szacunek do drugiej osoby, wolność i poświęcenie. Zasada prawdy związana jest z rozumem i wyznacza pryncypia autentyzmu chrześcijańskiego, odpowiedzialności i sprawiedliwości. Zasada dobra dąży do właściwego traktowania sfery uczuciowej – wskazuje na zaufanie, życzliwość i bezinteresowność²³. Wszystkie te trzy reguły mieszczą się w zasadzie dążenia do świętości.

Ks. P. Semenenko w szczegółach podawał drogę do świętości. Dawał między innymi takie rady:

– „Nie szukaj nigdy własnej pociechy, zadowolenia, przyjemności.

– Nigdy własnej chwały lub obcej pochwały, czci i w ogóle próżności.

– Nigdy własnej woli, własnych celów, zamiarów itd.”²⁴.

Owa reguła dążenia do świętości znalazła swoje odzwierciedlenie w później sformułowanej zasadzie moralizmu²⁵. Podwaliną tej idei był postulat posłuszeństwa sumieniu jako podstawy działania moralnego oraz wolność od namiętności, pozwalająca wybrać dobro jako podstawę działania moralnego. W zasadzie dążenia do świętości dokonywanie odpowiednich wyborów moralnych stanowi niezwykle ważny element.

Ks. P. Semenenko sformułował zatem cele wychowawcze, w których wierność Bożym przykazaniom stała się zasadniczym elementem wychowania. Dla tych, którym ciężko na tej drodze funkcjonować, miał dobrą radę: „Nigdy nie trzeba zważać na to, co przeciwne, tylko na to, co pomyślne”²⁶.

²³ W. Młeczko, *Szkoła Wyższa...*, dz. cyt., s. 34.

²⁴ P. Semenenko, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 116.

²⁵ Por. KDK 16–17.

²⁶ P. Semenenko, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 122.

Zasada wychowania w pokorze

Warto pamiętać, iż pedagogika zmartwychwstańcza sięga swoimi źródłami do przekonania, że:

„1. Wychowankowie, jak wszyscy inni ludzie, mają w sobie zalążek wszelkiego możliwego zła, ponieważ są obciążeni skutkami grzechu pierworodnego. Zatem, jeżeli nie potrafimy dostrzec w nich pewnej przewrotności i złości [złej skłonności], oznacza, że ich dobrze nie znamy.

2. Z drugiej strony, nasi wychowankowie razem z wszelkim złem posiadają również zalążki wszelkiego możliwego dobra. Stąd, jeżeli dostrzegamy w nich tylko zło, to również jest pewne, że jeszcze ich dobrze nie znamy.

3. Pomimo wszelkiego zła, mogą się stawać i być, także teraz, najlepszymi; a także pomimo ich wszelkiego dobra, mogą się stawać i być, również obecnie, najgorszymi; ponieważ wszystko zależy od dobrego lub złego użycia ich wolnej woli”²⁷.

Ks. P. Semenenko doskonale rozumiał klimat, w jakim zmartwychwstańcy kształtowali swoich wychowanków. Stąd też podstawową regułą wychowawczą w odniesieniu zarówno do wychowawców, jak i wychowanków była zasada wychowania w pokorze. Pisał w jednym ze swych listów: „Zarozumiałość i zatwierdzenie się w samym sobie na drodze duchowej, wewnętrznej jest to zaporą do wszelkiego życia wewnętrznego, prawdziwego i do obfitszej i prawdziwej łaski Bożej”²⁸.

Pokora w wychowaniu jest niezwykle ważna. Aby być pokornym, trzeba sobie uświadomić, iż jest to zaleta, a nie wada. Nie stanie się to jednak nigdy, jeśli pokora nie będzie przeniknięta miłością obdarzającą. Ponadto człowiek pokorny jest bogaty du-

²⁷ P. Smolikowski, *Esperimenti pedagogici*, „Annali dei Resurrezionisti”, anno I, Roma 1900, s. 46–47 (tłum. W. Młeczko); [za:] W. Młeczko, *Zmartwychwstańczy system wychowawczy*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 13–14 (2007–2008), s. 217–218.

²⁸ P. Semenenko, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 120.

chowo. Stąd też pogłębienie wewnętrzne, walka z wewnętrzną pustką prowadzi do postawy pokornej. Trzeba też pamiętać, że pokora niesie ze sobą wielkość wynikającą z umiejętności przekraczania siebie, swoich ograniczeń i niedoskonałości. I właśnie w takim duchu postępował proces wychowania w placówkach prowadzonych przez zmartwychwstańców. Pokorny wychowawca miał z pokorą podchodzić do wychowanka, który w tym samym duchu z nim współpracował.

Zamiast zakończenia

Patrząc na system wychowania, który został opracowany przez zmartwychwstańców i zaakceptowany przez ks. Semenę, można stwierdzić, że – jak pisał ks. Kalinka – „w wychowaniu zawsze mieliśmy tę prawdę na myśli, że porządek, choćby najlepszy, uczęszczanie do sakramentów św., choćby najczęstsze, zabezpiecza ucznia od złego na czas jego pobytu w zakładzie, ale nie daje jeszcze zupełnej rękoi na przyszłość; że powtórne usuwanie od uczniów wszystkiego tego, co by ich mogło zgorszyć, wywołać w nich różne wątpliwości, może ich zachować w dobrem, ale tylko póki są u nas, a będą za to musieli wytrzymać wszystkie próby wtedy właśnie, kiedy od nas wyjdą i my ich w tej walce nie będziemy mieli na oku i z pomocą im przyjść nie będziemy mogli ani kierować ich życiem, które się wtedy w nich zacznie budzić. Mając te prawdy na względzie, staraliśmy się przede wszystkim całe wychowanie oprzeć na sumieniu. Prowadziliśmy naszych uczniów tak, aby oni robili wszystko z poczucia obowiązku, z przekonania, a nie ze strachu lub dla oka; tak by i potem, kiedy wyjdą z Zakładu i gdy ich nikt doglądać nie będzie, postępowali zawsze według sumienia”²⁹.

²⁹ J. Iwicki, *Charyzmat Zmartwychwstańców. Historia Zgromadzenia Zmartwychwstania Pańskiego*, Katowice 1990, t. I, s. 466.

Ks. Piotr Semenka był przekonany, że spójny system wychowawczy jest niezmiernie ważny w formacji młodego pokolenia. Zresztą wyznawał w swoich pismach ogromne pragnienie zostawienia czegoś trwałego także w obszarze wychowania. Pisał: „Ach, jakbym chciał zostawić Zgromadzeniu naszemu te widzenia rzeczy, te zasady i sposoby zapatrywania się, które mi wyraźnie Pan Jezus dał z łaski swojej”³⁰. Wydaje się, że owo pragnienie zostało zaspokojone. System wychowawczy zmartwychwstańców rzeczywiście oparty jest na ponadczasowych zasadach. Ks. Piotr Semenka poprzez swoje przemyślenia natury filozoficznej, pedagogicznej jak i ascetycznej stał się niejako źródłem, inspiracją do tworzenia programu wychowawczego opartego na podstawowych zasadach psychopedagogicznych.

Wśród nich można wyliczyć:

- istotną rolę wychowawcy w procesie wychowania, który ma świadomość swoich niedoskonałości;
- wychowanie oparte na zaufaniu i odpowiedzialności;
- przywiązywanie wagi do obecności wychowawcy przy różnych formach aktywności wychowanka;
- nacisk na kształtowanie spójnego systemu wartości poprzez troskę o sumienie;
- przywiązywanie dużej wagi do motywacji;
- kształtowanie optymizmu życiowego i pogody ducha;
- wytwarzanie poczucia obowiązku wobec siebie i wspólnoty;
- wychowanie w oparciu o bogate życie wewnętrzne³¹.

Wszystkie powyższe narzędzia wychowawcze znalazły swoje adekwatne miejsce w zasadach, które można odkryć pod wpływem analizy spuścizny pisarskiej ks. P. Semenki. Dobrą pointą dla powyższych refleksji mogą być jego słowa ukazujące duchowość tego wielkiego zmartwychwstańca: „W człowieku obraz

³⁰ P. Semenka, *Listy*, t. III, Rzym 1986, s. 1.

³¹ Por. W. Mleczko, *Zmartwychwstańczy system wychowawczy*, „Zeszyty Historyczno-Teologiczne” 13-14 (2007-2008), s. 222-225.

Boży jest w jego naturze (...), zaś Boże podobieństwo ma się ziścić w jego osobie (...). Życia ludzkiego zadaniem jest przejście (...) od obrazu Bożego do Bożego podobieństwa. Jest to zadanie miłości. Tylko miłość może je spełnić. Całe życie człowieka jest jednym wielkim miłości zadaniem”³². W systemie wychowawczym zmartwychwstańców widać wyraziście ową prawdę.

ks. Damian Korcz CR

Centrum Duchowości Zmartwychwstańczej w Rzymie

Kapłanie, gdzie jesteście? **Duchowy wymiar kapłańskiego życia i misji** **w nauczaniu o. Piotra Semenki CR**

Dwa lata temu Ojciec Święty Benedykt XVI w trosce o duchowieństwo Kościoła Katolickiego ogłosił rozpoczęcie roku kapłańskiego i ustanowił patrona kapłanów św. Jana Marię Vianney’a. Ten szczególny rok łaski miał stać się bodźcem do wzrostu zaangażowania prezbiterów w odnowę ducha, w celu dawania autentycznego świadectwa ewangelicznego. Papież przypomniał, że kapłaństwo jest wyrazem umiłowania Serca Jezusa, przyłgnięciem do Niego całym umysłem, wolą i uczuciami. Tylko w ten sposób sakrament święceń staje się znakiem obecności i działania łaski Chrystusa w świecie współczesnym. Kapłan jest przyjacielem Chrystusa, dlatego relacja z Panem, oparta na wiernej miłości, bezwarunkowym oddaniu i bliskości z Nim powinna kształtować całą jego egzystencję¹. Przykład kapłańskiego życia św. Jana Marii a także naszych świątobliwych współzałożycieli P. Semenki, H. Kajsiewicza, czy P. Smolikowskiego wskazuje, że jest możliwe osiągnięcie tego ideału pod warunkiem świadomego, dobrowolnego i posłusznego współdziałania z łaską udzielaną przez Zmartwychwstałego Pana w sakramencie kapłaństwa.

Charakteryzując cnoty i przymioty proboszcza z *Ars*, Ojciec Święty podkreśla jego ascezę i całkowite ukierunkowanie na osiągnięcie świętości w zjednoczeniu z Bogiem. Drogą, którą

³² P. Semenenko, *Credo*, dz. cyt., s. 186.

¹ Por. Benedykt XVI, *Lettera per l'indizione di un anno sacerdotale in occasione del 150. anniversario del dies natalis del Santo Curato d'Ar*, Libreria Editrice Vaticana 2009, s. 3-4.